

na scenie

Na krawędzi 4/6

Joga, według Emmanuela Carrère'a,
reż. Anna Smolar, Stary Teatr w Krakowie

Wwydanej w 2020 r. „Jodze” Emmanuel Carrère, francuski pisarz, scenarzysta i reżyser opisuje swoje życie z perspektywy diagnozy choroby afektywnej dwubiegunowej i procesu leczenia. Własny kryzys psychiczny wpisuje w kryzys zachodniego świata, ważnymi doświadczeniami są tu m.in. atak terrorystyczny na paryską redakcję pisma „Charlie Hebdo” i wolontariat w ośrodku dla uchodźców na jednej z greckich wysp. Anna Smolar idzie za osobistą opowieścią Carrère'a, ale też wydaje się wątpić w jej uniwersalność, stąd pewnie otwierająca spektakl dramatyczna historia o traumatycznej utracie psa, sprawiająca wrażenie autentycznie przeżytej przez relacjonujących ją na scenie aktorów. Dalej mamy odgrywane w powolnym rytmie



obrazki z życia bohatera, z jogą oddechową, jogicznym seksem i analizowaniem w kolejnych książkach swojego życia, a przy tym życia swoich bliskich (mimo ich protestów) – jest w tym rys egocentryzmu i narcyzmu, jest pretensjonalność, ale też desperacka próba zachowania kontroli nad chaosem wewnątrz i na zewnątrz. W pamięci zostaje przejmująca scena, w której bohater, na krawędzi rozpadu, próbuje sprostać zadaniu udzielenia

wywiadu, by w końcu poprosić o pomoc. Świetnym pomysłem okazało się powierzenie roli głównego bohatera dwóm aktorom: **Radosławowi Krzyżowskiemu** i **Michałowi Majniczowi**, grającym jednocześnie. Ich spory, (auto)ironiczne komentarze pod adresem tego drugiego nie tylko dobrze oddają wewnętrzne rozbitcie bohatera (i niejednego z widzów), ale też napędzają dramaturgię bardzo nierównego pod tym względem przedstawienia. AK